

Ostatnia msza po łacinie

21 października Muzeum zaprasza na ostatnią w tym sezonie turystycznym mszę św. w dawnym rycie rzymskim.

Korzenie mszy trydenckiej sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa. Kanon rzymski, czyli jedna z najstarszych modlitw eucharystycznych, którą możemy usłyszeć m.in. w czasie wielkoczwartkowej liturgii, pochodzi z IV wieku naszej ery. W niemal niezmiennym kształcie przetrwał do naszych czasów od VI wieku. Odprawianą dziś formę tradycyjnego rytu rzymskiego zawdzięczamy papieżowi Piusowi V, który na prośbę Soboru Trydenckiego ujedynolcił i skodyfikował w 1570 roku istniejący obrządek. Od tego czasu z niewielkimi zmianami msza trydencka przetrwała do 1962 roku, kiedy to opracowana została ostatnia wersja Mszału rzymskiego, według którego obecnie ją się odprawia.

Od zwyczajnej formy rytu rzymskiego, czyli mszy odprawianej codziennie we wszystkich kościołach mszę trydencką różni przede wszystkim język. Zarówno modlitwy, jak wezwania i odpowiedzi są po łacinie, gdyż w okresie formowania się tego rytu był to język kościoła. Używanie w liturgii języka łacińskiego po tym, jak przestał być językiem, którym posługiwano się na co dzień miało natomiast gwarantować niezmienność i właściwą formę tekstów liturgicznych, niezależnie od miejsca sprawowania mszy.

Msza trydencka w kościele św. Marka Ewangelisty zostanie odprawiona o **godz. 18.00**. Jest to niezwykle przeżycie, dlatego warto przyjść i przeżyć mszę św. tak, jak nasi dziadkowie i pradziadkowie.

